

Purimspiel - "Wszyscy jesteśmy kobietami"

napisane przez: tamar kalamar

Beit Kraków rok 5777 / 2017

Występują:

Achaszwerosz - Król 127 krajów

אָחאַשׁווערױז

Hamman - królewski minister spraw wewnętrznych

Waszti - pierwsza żona króla Achaszwerosza

Mordechai - prezes postępowej społeczności żydowskiej

Estera - przybrana córka Mordechaja. Najpiękniejsza na świecie.

Uwaga techniczna: didaskalia w nawiasach są dla aktorów - nie trzeba ich czytać.
Pozostałe mógłby czytać narrator.

Scena 1

Waszti, Ahaszwerosz.

Ahaszwerosz siedzi na tronie swojego królestwa w swojej stolicy na zamku w Suzie i czyta gazetę. Wchodzi Waszti.

Waszti (poirytowana, zaczepnie i z wyrzutem):

Ahasz, Twoje państwo to mało demokratyczne jest, nie?

(pauza)

Ahaszwerosz (nie odrywając wzroku od gazety) :

demokracja-szmacja...

Moje panowanie jest dobre dla narodów, którymi rządę. Widziałaś ucztę, którą ostatnio wystawiłem? Statystyki od razu wzrosły o 10 punktów procentowych.

Waszti (z rozdrażnieniem): chyba żartujesz?! Statystyki?! Statystycznie to jest w Twoim królestwie ponad 50% kobiet! I to Cię nie obchodzi?!

Ahaszwerosz (przerywa czytanie na chwile) : Waszti przestań. Przecież wiesz, że kobiety nie mają prawa głosu - jeśli wierzyć mojej wróżce to jeszcze nie będą go miały przez 24 wieki aż do... recampymacji?

Waszti: czego?

Ahaszwerosz: no może źle zapamiętałem (**wraca do czytania gazety**) - nie ważne i tak tego nie zobaczę.

Waszti: czekaj, czekaj... jak Ty to sobie wyobrażasz?! Że kobiety będą milczeć, usługiwać swoim mężom jeszcze przez 24 wieki?!!

Achaszwerosz (nie odrywając wzroku od gazety):

jeśli wierzyć mojej wróżce, to (cytuje)

“nawet u Żydów, którzy swoje kobiety już dziś traktują niemalże na równi z mężczyznami, status społeczny kobiet się pogorszy znacznie z biegiem stuleci, najniższy poziom osiągając w 16 wieku jakiejś tam ery po kodyfikacji prawa religijnego... i tak dalej”

- no widzisz, a co dopiero w społecznościach feudalnych jak nasza? Idź do tej swojej ucztę dla kobiet proszę Cię i daj mi spokój.

Waszti (nie zamierza wychodzić, z rozdrażnieniem): a może Ci się ta wróżka zepsuła, co?

(pauza)

Hej, ale czy to na pewno wróżka, nie wróżek?!

(pauza)

Achaszwerosz (nie odrywając wzroku od gazety): boję się sprawdzać.

Wiesz jak to jest z tymi artystycznymi zawodami... poza tym co to ma za znaczenie? To porządna wróżka, do tej pory skuteczność 87.6%

Waszti chodzi mrucząc pod nosem zdając sobie sprawę, że to spisek i nieprawda czym jego doradcy karmią uszy króla. Wreszcie mówi zdenerwowana:

Waszti (zdenerwowana): Tylko mężczyzna mógłby coś takiego wymyślić !!! 24 wieki bez praw do studiowania, pracowania i głosowania! Jak możesz w to wierzyć?! Naprawdę myślisz, że kobiety na to pozwolą? Będąc w przeważającej liczbie?

Achaszwerosz (zniecierpliwiony): Kochanie, to jest porządek społeczny utrwalony przez wieki. To tak jakby niewolnicy mieli się zbuntować i chcieć być wolnymi słyszałaś o czymś takim w historii? - nonsens - tacy się urodzili i już. Czy to źle, że mamy porządek społeczny?

A poza tym czy widziałaś kiedyś kobietę pisarza? Kobietę naukowca? kobietę ministra? Mam dość Twoich nowoczesnych myśli. Zabraniam Ci oglądać już te brednie na lewackich kanałach i czytać kolorowe pisma. Jeszcze Ci się w głowie pomiesza od tego i coś złego Ci się stanie.

Waszti (rozwścieczona):

Tak?! Tak to możesz sobie traktować dziewczęta w haremie a nie mnie!
Wyjeżdżam do matki!!

Zbiera się do wyjścia

Achaszwerosz (spokojnie z niedowierzaniem, bez emocji):

Czekaj, a co z jutrzejszą imprezą, koledzy chcieli Cię zobaczyć?

Waszti (troche spokojniej ale stanowczo, dalej rozdrażniona) :

Imprezą? Koledzy? To może im pokasz tą swoją wróżkę, Wychodzę, nie wracam, zapomnij o mnie, to koniec z nami....

Achaszwerosz (zdenerwowany tym razem):

Nie możesz, już im obiecałem!!!

Waszti wychodzi i nie wraca.

Achaszwerosz (krzyczy za nią):

LECHI LE AZAZEL! (idź do diabła) Znajdę sobie jeszcze piękniejszą od Ciebie! która będzie miła, spokojna i nie będzie robić scen! W ogóle robienie scen królowi powinno być zabronione?! A co by było gdyby inne kobiety tak zwracały się do swoich mężów?!?

W ogóle jak pan domu siedzi i spokojnie po południu i czyta gazetę nikt nie ma prawa mu przeszkadzać!

Dlaczego w ogóle ciągle ktoś tu wchodzi i wychodzi i denerwuje króla?
To jest tramwaj czy komnata tronowa?! Straż, straż, Król Achaszwerosz chce wydać dekret!

Scena 2

Hamman.

Hamman stoi i czyta - ogłasza dekret króla.

Hamman (doniosłym tonem):

Ja! Hamman syn Hamedaty aggagita doniośle wywyższony przez najjaśniej nam panującego króla Achaszwerosza, do rangi ministra spraw wewnętrznych i administracji, daną mi mocą królewskiej pieczęci, ogłaszam i zatwierdzam, że:

1. Nie wolno już Królowej Waszti ukazywać się przed obliczem Króla Achaszwerosza.
2. Król ogłasza konkurs na nową żonę na zamku w Suzie - zgłoszenia niewiast przyjmować będzie Hagaj w zamku królewskim komnata numer 102 na lewo od wejścia w godzinach od 15 do 20 w dni robocze i od 11 do 15 w święta.
3. Wszyscy ludzie znajdujący się w bramie zamku i słudzy króla winni zginać kolana przed Hammanem z racji jego doniosłej rangi.
4. Na sztandarze służby Królewskiej zostanie umieszczona tabliczka z napisem "Hamman syn Hamedaty aggagita minister królewski".
5. Zgodnie z wolą króla Achaszwerosza żaden człowiek nie może przeszkadzać królowi w jego komnacie kiedy czyta w spokoju gazetę. Jeśli kto by to uczynił - na śmierć wydany będzie - chyba, że król wyciągnie ku niemu berło - wtedy ocaleje.

Hamman (do siebie):

No i pozamiatane.

Scena 3

Mordechaj i Estera.

Mordechaj (głosem niżonym):

Hadasko... znaczy Esterko, jakże się cieszę, że wybrana zostałaś na królową!

Ale nie minęło kilka dni a musisz mu donieść, że planuje się na króla Achaszferosza zamach. Tylko jak mu o tym powiedzieć?

Czy Tobie - kobiecie - uwierzy gdy powiesz, że jego bliscy współpracownicy kunją przeciw niemu?

Estera (radosnym głosem, zakochana?):

Papa, nie martw się niczym, Król jest dobry i sprawiedliwy. Kiedy usłyszysz na pewno ukarze winnych a nagrodzi zasłużonych.

Scena 4

Hamman.

Hamman stoi i czyta - ogłasza dekret króla.

Hamman (doniosłym tonem):

Ja! ~~Hamman~~ syn ~~Hamedaty~~ ~~aggagita~~ doniośle wywyższony przez najjaśniej nam panującego króla Achaszwerosza, do rangi ministra spraw wewnętrznych i administracji, daną mi mocą królewskiej pieczęci, ogłaszam i zatwierdzam, że:

Zarządzam aby wytępiono naród Żydowski, który dekretów króla nie słucha, a praw odmiennych - własnych tylko się trzyma. ~~Hammanowi synowi~~ ~~Hamedaty~~ ~~aggagicie~~ ani żadnemu innemu człowiekowi się nie kłania. Prawa społeczne własne, odmienne od praw królestwa posiada. Je i pije inne rzeczy niż służy króla, w inny dzień odpoczywa, prawa etyczne i moralne oraz zdanie wielkiego zgromadzenia nad dekret królewski wynosi, a siły majestatu królewskiego ministra się nie boi.

Los ich - zarówno młodych jak i starych, mężczyzn, kobiet i dzieci - według wyników królewskiego losowania - ustali się dnia 13 miesiąca 12 czyli miesiąca Adar - kiedy zostaną wszyscy zgładzeni a ich mienie zrabowane.

Scena 5

Mordechaj i Estera.

Estera (rozbita):

Papa, co my teraz zrobimy? Jak to możliwe? Jak Ty ocalejesz? I jak ja ocaleję w tym pałacu pełnym sług Hammana?!

Mordechaj (głosem inspirującym, zagrzewającym do walki):

Królowo Estero, Król nie tylko dobry jest ale też litościwy i miłościwy, nieskory do gniewu, a udzieli Tobie i nam wszystkim swojej łaski, jeżeli pójdziesz tylko do niego i wstawisz się tak za sobą jak i za nami!

A kiedy wejdiesz do Króla z pewnością berło swoje ku Tobie wyciągnie a próśb Twoich wysłucha.

Ale wierzę w Ciebie, że podolasz - rolę żydowskiej kobiety, jest stanie na straży wartości - a nie jak chce tego Hamman-agagita bycie służącą dla mężczyzny - tak Twoja rola przy królu doniosła i poważna, tak dla wszystkich 127 krain, którymi rządzi jak i dla naszego narodu.

Scena 6

Achaszwerosz i Estera.

Estera po 3 dniach postu i strachu, idzie do króla, bojąc się, że jeśli król nie przyjmie jej i nie wyciągnie berła w jej stronę to zgodnie z dekretem stracona będzie.

Estera (po 3 dniach postu, nieobecna):

Królu mój?

Achaszwerosz oczywiście wyciąga berło w kierunku Estery - automatycznie - gdyż przecież to jego ukochana Królowa.

Achaszwerosz (z miłością):

Cóż Tobie królowo Estero? Jakie żądanie Twoje?

Królowa estera podchodzi, siada koło niego na brzegu fotel, obejmuje go ręką, całuje nieznacznie

Estera (z miłością):

A, to długa historia mój drogi... później Ci opowiem.

całuje go jeszcze raz krótko (w policzek ?)

A powiedz mi mój kochany - czy naprawdę myślisz, że ten Hamman to jest dobry minister? Albo czy na przykład wierzysz w to to co on mówi: że kobiety są głupsze, słabsze i że nie powinny tyle zarabiać co mężczyźni?

Achaszwerosz (z miłością):

Kochana, póki Ciebie nie poznałem nie wiedziałem naprawdę że piękne kobiety mogą też być inteligentne i wspaniałe! Widzisz... to wszystko kwestia stereotypów i edukacji, wychowania w domu, społecznej struktury - a nie jakaś prawda objawiona.... A czemu w zasadzie pytasz?

Estera (z miłością):

Ah, no bo widzisz kochany, jest taka sprawa.... KURTYNA!